

## **NOWA USTAWA O UCZELNIACH – NAJWAŻNIEJSZE ROZWIĄZANIA**

Zmiany m.in. w ustroju uczelni i ich finansowaniu, oraz w uzyskiwaniu doktoratu przewiduje projekt nowej ustawy o uczelniach. Resort nauki chce też większej autonomii uczelni, zmiany zasad ewaluacji nauki, wydłużenia studiów niestacjonarnych. PAP dotarła do uzasadnienia projektu.

Projekt nowej ustawy reformującej uczelnie i naukę, tzw. Ustawy 2.0., ma przedstawić we wtorek (19 września) wicepremier, minister nauki Jarosław Gowin podczas Narodowego Kongresu Nauki w Krakowie. Konsultacje społeczne ws. projektu potrwać ok. trzy miesiące.

PAP dotarła do uzasadnienia projektu ustawy, w którym opisano najważniejsze propozycje rozwiązań.

Wśród ważnych kierunkowych zmian jest m.in. uzależnienie wielu możliwości uczelni (m.in. możliwości prowadzenia studiów o profilu ogólnoakademickim i nadawania stopni naukowych) od kategorii naukowych, jakie uzyska w prowadzonych dyscyplinach. Uczelnie dzielić się będą na akademickie i zawodowe. Wedle proponowanych zapisów organami szkoły wyższej, oprócz rektora i senatu (jak dotychczas), będzie również rada uczelni. Władze centralne uczelni, m.in. rektor, zyskają kosztem władz wydziałów większą możliwość kształtowania polityki placówki. Część przepisów zniknie z ustawy, aby uczelnie mogły uregulować je w swoich statutach – zgodnie z własną polityką.

Duże zmiany dotyczyć będą doktorantów. Na uczelniach mają postawać szkoły doktorskie, gdzie wszyscy doktoranci będą mieli zapewnione stypendia. Przed doktorantami będą jednak stawiane większe wymagania, jeśli chodzi o jakość ich badań i publikacji.

Wydłużony ma być czas trwania studiów niestacjonarnych. Kolejna nowość to cykle kształcenia krótsze niż studia pierwszego stopnia - można byłoby uzyskać wykształcenie o oczeko wyższe niż matura, a o oczeko niższe niż licencjat.

Większe możliwości rozwoju kariery otrzymają też pracujący na uczelniach dydaktycy.

**Ministerstwo nauki nie wycofuje się z habilitacji, choć nie będzie ona konieczna, by pracować na stanowisku profesora uczelni.** Pozostaje też profesura belwederska - tytuł profesora podobnie jak teraz będzie nadawany przez prezydenta RP. Wśród propozycji resortu nauki pojawia się jednak pomysł, by upewniano się, czy kandydat do uzyskania tytułu profesora nie pracował i nie pełnił służby w organach bezpieczeństwa państwa między lipcem 1944 r. a lipcem 1990 r. Podobnie, jeśli chodzi o członków Komisji Ewaluacji Nauki (oceniającej jakość kształcenia na uczelniach).

Po reformach nie zmieniają się zniżki studenckie na komunikację miejską ani system pomocy materialnej dla studentów. Projekt ustawy nie przewiduje też dodatkowych opłat za studia stacjonarne na uczelniach publicznych. Pojawić się mają natomiast sankcje dla uczelni, które łamią prawa studentów.

Resort nauki nie zamierza wprowadzić - rozważanego wcześniej - stanu spoczynku dla profesorów na emeryturze. Choć ze źródeł zbliżonych do ministerstwa nauki dochodzą informacje, że z taką inicjatywą ma wyjść prezydent RP. Nowe przepisy nie będą też wymuszały mobilności po zrobieniu doktoratu.

## PODZIAŁ UCZELNI

Po reformach wiele zależeć będzie od uzyskanej w wyniku ewaluacji kategorii naukowej (będzie pięć kategorii: A+, A, B+, B, C). Ewaluacji poddawane będą poszczególne dyscypliny nauki prowadzone na uczelni, a nie tak jak do tej pory jednostki organizacyjne uczelni. W projekcie wprowadzona jest nowa klasyfikacja dziedzin i dyscyplin naukowych (oparta na stosowanym już w Europie modelu OECD).

Projekt przewiduje też podział uczelni (publicznych i niepublicznych) na akademickie i zawodowe (ministerstwo wycofało się więc z pomysłu podziału uczelni na badawcze, badawczo-dydaktyczne i dydaktyczne). Uczelnie zawodowe nie będą konkurowały z akademickimi o finansowanie. Pule środków dla tych dwóch grup uczelni będą osobne.

Uczelnia akademicka będzie musiała mieć co najmniej jedną z kategorii naukowych A+, A albo B+ (to najwyższe oceny). Tylko uczelnie akademickie będą mogły prowadzić kształcenie doktorantów w szkołach doktorskich.

Z kolei, zgodnie z projektem, uczelnia zawodowa zyska możliwość prowadzenia kursów i szkoleń umożliwiających uzyskanie kwalifikacji na poziomie 5. Polskiej Ramy Kwalifikacyjnej. A to znaczy, że uczelnia mogłaby oferować cykle kształcenia krótsze niż studia pierwszego stopnia. Uzyskać można byłoby wtedy wykształcenie o oczko wyższe niż matura, a o oczko niższe niż licencjat - co jest możliwe w wielu krajach. Dotąd takiej możliwości w Polsce nie było.

W projekcie określono wymagania dotyczące możliwości używania w nazwie uczelni wyrazów: uniwersytet, politechnika i akademia. Będzie to również - pośrednio - uzależnione od uzyskanych kategorii naukowych. Przepisy przejściowe przewidują jednak, że obecne nazwy uczelni nie ulegną zmianie, nawet w przypadku zaprzestania spełniania określonych wymogów. Ma to ustabilizować nazewnictwo uczelni.

## PROWADZENIE STUDIÓW

Po reformach uprawnienia do prowadzenia studiów i nadawania stopni naukowych będą przypisane uczelniom, a nie ich jednostkom organizacyjnym.

Uczelnie ocenione w danej dyscyplinie najlepiej (na A+ lub A), będą mogły nadawać stopnie doktora i doktora habilitowanego, a także będą mogły samodzielnie tworzyć w tej dyscyplinie nowe kierunki studiów i filie pozamiejscowe.

Jeśli uczelnia uzyska w danej dziedzinie kategorię B+, będzie mogła tam nadawać jedynie stopień doktora. A nowe kierunki studiów (o profilu ogólnoakademickim lub praktycznym) będzie mogła otworzyć dopiero po uzyskaniu zgody ministra.

Z kolei uczelnie o najniższych kategoriach (B lub C) nowe kierunki studiów będą mogły otwierać w danej dyscyplinie tylko na profilu praktycznym i to za pozwoleniem ministra. Placówki te nie będą mogły prowadzić szkół doktorskich ani kształcić studentów na lekarzy i dentystów.

Poza tym minister nauki będzie mógł odmówić pozwolenia na utworzenie kierunku studiów, jeśli uzna, że kształcenie na danym kierunku nie odpowiada tamtejszym potrzebom społeczno-gospodarczym.

Znikną przepisy dotyczące minimum kadrowego. Pojawią się natomiast zapisy mówiące, jaką część godzin zajęć na studiach muszą prowadzić nauczyciele akademicy zatrudnieni w tej uczelni jako w podstawowym miejscu pracy. W przypadku studiów o profilu ogólnoakademickim będzie do 3/4 godzin zajęć, a praktycznym 1/2. Ma to ukrócić wieloletowość oraz prowadzenie zajęć w ramach tzw. umów śmieciowych.

Po reformach ma też być możliwe tworzenie związków uczelni oraz federacji uczelni.

## USTRÓJ UCZELNI

Kluczowym dokumentem dla funkcjonowania uczelni ma być statut - to tam mają być zawarte najważniejsze przepisy dotyczące jej działania.

Wedle proponowanych zapisów organami szkoły wyższej, oprócz rektora i senatu (jak dotychczas), będzie również rada uczelni, natomiast niepublicznej - rektor i senat.

Rada uczelni będzie mogła mieć 7 lub 9 członków, z tego ponad połowę będą stanowiły osoby spoza uczelni, a jednym z jej członków będzie przewodniczący samorządu studenckiego. Wyboru pozostałych członków rady dokona senat uczelni. Do zadań rady uczelni będzie należało m.in. przyjmowanie strategii uczelni, sprawowanie nadzoru nad gospodarką finansową uczelni i nad zarządzaniem uczelnią, wskazywanie kandydatów na rektora.

Rektora wybierać będzie kolegium elektorów spośród co najmniej dwóch osób wskazanych przez radę uczelni. Do obowiązków rektora ma należeć m.in. zarządzanie uczelnią, jej finansami, kadrami i organizacją czy przygotowywanie projektów statutu i strategii uczelni.

Senat uczelni w dalszym ciągu mają tworzyć studenci, doktoranci, nauczyciele akademicy i inni pracownicy uczelni. Rada uczelni ma m.in. uchylać statut, regulamin studiów, nadawać stopnie naukowe czy określać programy studiów oraz studiów podyplomowych.

## STUDENCI

Podstawą przyjęć na studia ma być egzamin maturalny, ale uczelnia będzie mogła zarządzić egzamin wstępny (przy czym jego wynik będzie mógł stanowić maksymalnie połowę punktów w postępowaniu rekrutacyjnym - co najmniej połowę wyniku rekrutacji będą stanowiły wyniki matury). Przy rekrutacji na studia uczelnia będzie musiała podać pełen katalog i wysokość opłat, jakie musi ponieść student. Uczelnia, która zmieni studentowi opłaty w czasie studiów ma być karana.

Studia niestacjonarne trwać mają dłużej niż studia stacjonarne - o jeden semestr w przypadku studiów pierwszego i drugiego stopnia oraz o 2 semestry w przypadku studiów jednolitych magisterskich.

Projekt zakłada, że utrzymane będą 50 proc. ulgi w opłatach za przejazdy komunikacją miejską. Nie powinny się też zmienić możliwości, jakie daje system pomocy materialnej. Ustawa ma też wprowadzić obowiązek publikacji recenzji prac dyplomowych.

## DOKTORANCI

Po reformach mają istnieć dwie ścieżki uzyskania doktoratu: szkoły doktorskie i ścieżka eksternistyczna tzw. "z wolnej stopy". W szkołach doktorskich każdy doktorant będzie miał zapewnione stypendium naukowe, a szkoły nie będą miały formy niestacjonarnej.

Stypendium naukowe doktoranta (przyznawane przez maksymalnie 4 lata) wynosić ma początkowo co najmniej 110 proc. wygodzenia minimalnego (na dziś byłoby to 2200 zł brutto). A po otrzymaniu przez daną osobę pozytywnej oceny śródkresowej, byłoby podnoszone do co najmniej 170 proc. wygodzenia minimalnego (na dziś byłoby to 3400 zł brutto). Negatywna ocena śródkresowa wiązać się ma ze skreśleniem z listy doktorantów.

Uprawnienia do nadawania stopnia doktora będzie miała uczelnia, uczelnia federacyjna, instytut naukowy Polskiej Akademii Nauk, instytut badawczy albo międzynarodowy instytut naukowy w dyscyplinie, w której będzie mieć kategorię naukową A+, A lub B+.

Do oceny doktoratu wprowadzony ma być trzeci recenzent spoza instytucji, w której robiony jest doktorat. A obrona (poza pewnymi wyjątkami) będzie jawna.

Doktoranci, którzy rozpoczną studia doktoranckie przed rokiem akademickim 2019/2020 będą je kontynuowali na dotychczasowych zasadach. Przewód doktorski na starych zasadach będzie można wszcząć do końca kwietnia 2019 r., ale wtedy doktorat trzeba zrobić do końca 2020 r. (przewody doktorskie tych, którzy nie zdążą, będą umarzone).

Aby uzyskać stopień doktora trzeba będzie m.in. mieć na koncie recenzowaną monografię naukową lub publikację w rozpoznawalnym czasopiśmie (z listy ministra). To wymagania trudniejsze do spełnienia niż te zapisane w obecnej ustawie.

## KARIERA AKADEMICKA

W projekcie przewiduje się trzy grupy nauczycieli akademickich: pracowników dydaktycznych, badawczych i badawczo-dydaktycznych.

Resort nauki chce, by na stanowisku profesora uczelni mógł być zatrudniony nawet doktor (z osiągnięciami - np. naukowymi lub dydaktycznymi). Świetny wykładowca będzie mógł więc zostać profesorem uczelni, nawet jeśli nie będzie miał habilitacji. Z ustawy znikną też ograniczenia, jeśli chodzi o czas na zrobienie habilitacji (dotąd 8 lat).

Aby zatrudnić nauczyciela akademickiego, uczelnia będzie musiała rozpisać konkurs (z pewnymi wyjątkami - co dotyczy laureatów ważnych grantów czy niektórych wykładowców z zagranicy). Jeśli jednak uczelnia zechce tylko zmienić zatrudnionemu już wcześniej wykładowcy umowę o pracę z czasu określonego na nieokreślony, konkurs nie będzie już konieczny. Wystarczyć ma pozytywna ocena okresowa. Jeśli pracownik uzyska dwie negatywne oceny okresowe z rzędu, uczelnia może go zwolnić. W umowie o pracę będzie określone, czy dana uczelnia to podstawowe miejsce pracy nauczyciela.

## HABILITACJA i PROFESURA

Stopień doktora i doktora habilitowanego nadawać będzie senat uczelni (lub jego komisja) albo - w przypadku instytutów - rada naukowa. Tytuł profesora nadawać ma - jak dotąd - prezydent RP.

## Centralną Komisję ds. Stopni i Tytułów Naukowych - która zajmowała się m.in. wnioskami o habilitację i profesurę - zastąpi Rada Doskonałości Naukowej.

Aby uzyskać habilitację, trzeba będzie mieć (z drobnymi wyjątkami) stopień doktora i znaczne osiągnięcia naukowe lub artystyczne, a także wykazywać się aktywnością naukową w więcej niż jednej uczelni lub instytucji naukowej "w szczególności zagranicznej" - napisano w uzasadnieniu. Do osiągnięć zaliczać się będą również i te sprzed uzyskania doktoratu (to nowość). Postępowanie habilitacyjne będzie jawne.

Łatwiejsza droga do habilitacji otworzy się przed osobami, które kierowały prestiżowymi grantami badawczymi o renomie międzynarodowej (szczególnie laureaci grantu ERC). Będą oni uzyskiwali habilitację w znacznie uproszczonym postępowaniu.

Profesurę z kolei - zgodnie z projektem - będzie mogła uzyskać osoba, która prowadziła badania naukowe lub prace rozwojowe i ma na koncie wybitne osiągnięcie naukowe. Kolejnym warunkiem jest kierowanie zespołami badawczymi w grantach i prowadzenie badań w zagranicznych instytucjach naukowych.

"Wymogiem stawianym przed każdą z osób, które ubiegają się o nadanie tytułu profesora jest upewnienie się odnośnie takiej osoby, że nie pracowała ona i nie pełniła służby w organach bezpieczeństwa państwa w okresie od dnia 22 lipca 1944 r. do dnia 31 lipca 1990 r." - zapisano w uzasadnieniu projektu.

Resort nauki chce też, by w wyjątkowych przypadkach tytuł profesora mógł uzyskać nawet doktor bez habilitacji. Musi jednak spełnić wszystkie pozostałe warunki z ustawy.

## FINANSOWANIE

Zmieni się też model finansowania szkolnictwa wyższego i nauki. Uczelnie - jak zakłada projekt - będą dostawały jedną dotację badawczo-dydaktyczną. Ma być ona przeznaczana zarówno na utrzymanie potencjału dydaktycznego uczelni jak i jej potencjału naukowego. Nowa dotacja kierowana będzie do uczelni, a nie - jak dotąd - do jej jednostek organizacyjnych (np. wydziałów). To rektor będzie decydował, jak podzielić dotację.

Przyznawana będzie też dotacja na utrzymanie potencjału badawczego, którą będą otrzymywały nie tylko uczelnie publiczne. W ramach tych środków przewidziano utrzymanie szkół doktorskich.

Beneficjenci będą mogli swobodniej niż dotąd decydować, na co konkretnie przeznaczą pieniądze. W dodatku środki niewykorzystane w danym roku przechodzą będą na rok kolejny.

"Zmniejszenie liczby strumieni finansowania nie będzie oznaczało ograniczenia środków przekazywanych uczelniom" - zaznaczono w uzasadnieniu ustawy.

## EWALUACJA

Ewaluacja jakości działalności naukowej prowadzona będzie co cztery lata przez Komitet Ewaluacji Nauki (dotąd - Komitet Ewaluacji Jednostek Naukowych). Członkiem KEN będzie mogła zostać osoba, która aktywnie uczestniczy w realizacji badań naukowych i ma znaczące osiągnięcia w tym zakresie. Członkiem KEN będzie mogła być osoba, która "w okresie od dnia 22 lipca 1944 r. do dnia 31 lipca 1990 r. nie pracowała i nie pełniła służby w organach bezpieczeństwa państwa (...) oraz nie współpracowała z tymi organami" - napisano w uzasadnieniu.

## PROGRAMY DLA NAJLEPSZYCH UCZELNI

Najlepsze uczelnie akademickie będą mogły zawalczyć o dodatkowe środki w ramach programu „Inicjatywa doskonałości – uczelnia badawcza”. Mogą w nim pozyskać nawet dodatkowe 10 proc. dotacji badawczo-dydaktycznej z danego roku. Na wsparcie liczyć będzie mogło w pierwszym etapie maksymalnie 10 uczelni. Ma to - zgodnie z uzasadnieniem projektu - przyczynić się do poprawienia uczelni konkurencyjnych z uczelniami światowymi.

Resort nauki proponuje też w projekcie ustawy drugi konkurs - „Regionalna inicjatywa doskonałości”. Jego celem jest rozwój określonej dyscypliny naukowej w danej uczelni. Jego celem jest zapewnienie gwarancji dla zrównoważonego rozwoju uczelni w kraju.

Nauka w Polsce